I Księga Królewska

Rozdział 19

**1**. Zaś Ahab opowiedział Izebeli wszystko, co Eliasz uczynił, i jak mieczem wymordował wszystkich proroków. **2**. Dlatego Izebel wyprawiła posłów do Eliasza, aby mu powiedzieć: Niech mi tak uczynią bogowie oraz nie zaprzestaną, jeżeli o tym czasie, jutro, nie położę twojego życia, jak życie któregoś z nich. **3**. Zrozumiał to, więc wstał i odszedł z uwagi na swoje życie, i przybył do Beer–Szeby, należącej do Judy; tam zostawił swojego sługę. **4**. Zaś sam udał się przez dzień drogi na pustynię, przyszedł oraz usiadł pod pewnym krzakiem jałowca. I życzył sobie śmierci, mówiąc: Dość żyłem! Teraz, WIEKUISTY, zabierz moją duszę, bowiem ja nie jestem lepszy od moich przodków. **5**. Potem się położył i usnął pod tym krzakiem jałowca. Ale oto dotknął go anioł oraz do niego powiedział: Wstań i się posil! **6**. Więc się obejrzał, a oto przy jego głowie upieczony kołacz oraz dzban wody. Zatem jadł, pił i znowu się położył. **7**. Ale anioł WIEKUISTEGO przyszedł po raz drugi, dotknął go i powiedział: Wstań, posil się, bo przed tobą jeszcze daleka droga. **8**. Zatem wstał, jadł i pił, oraz mocą tego posiłku szedł do góry Bożej, do Chorebu, czterdzieści dni i czterdzieści nocy. **9**. A tam wszedł do pieczary oraz przenocował. I oto doszło go słowo WIEKUISTEGO, który do niego powiedział: Czego tu chcesz, Eliaszu? **10**. Więc odpowiedział: Żarliwie się wstawiałem za WIEKUISTYM, Bogiem Zastępów; bowiem synowie Israela opuścili Twoje przymierze, Twoje ołtarze zburzyli, Twoich proroków pomordowali, i tylko ja jeden zostałem; lecz czyhają i na moje życie, by je odebrać. **11**. Zatem Pan powiedział: Wyjdź oraz stań u góry przed obliczem WIEKUISTEGO. A oto WIEKUISTY już przechodził; więc był wielki i silny wicher, który przed WIEKUISTYM porywa góry oraz druzgocze skały; ale w wichrze nie było WIEKUISTEGO. A po wichrze trzęsienie ziemi – lecz w trzęsieniu nie było WIEKUISTEGO. **12**. A po trzęsieniu – ogień, ale w ogniu nie było WIEKUISTEGO. A po ogniu szmer łagodnego tchnienia. **13**. A gdy Eliasz to usłyszał, stało się, że otulił oblicze swoim płaszczem, wyszedł i stanął u wejścia do pieczary; a oto doszedł go głos, który zapytał: Czego tu chcesz, Eliaszu? **14**. Więc odpowiedział: Żarliwie się wstawiałem za WIEKUISTYM, Bogiem Zastępów; bowiem synowie Israela opuścili Twoje przymierze, zburzyli Twoje ołtarze, pomordowali mieczem Twoich proroków i tylko ja jeden zostałem; ale czyhają również na moje życie, by je odebrać. **15**. A WIEKUISTY powiedział do niego: Idź, wróć swoją drogą do pustyni i dalej do Damaszku; a kiedy tam dojdziesz namaścisz Hazaela na króla Aramu. **16**. Także namaścisz Jehę, syna Nimszi, na króla Israela; zaś Eliszę, syna Szafata z Abel Mechola, namaścisz na proroka, na twoje miejsce. **17**. I stanie się, że kto ujdzie przed mieczem Hazaela – tego zabije Jehu; a kto ujdzie przed mieczem Jehy – tego zabije Elisza. **18**. Zachowam w Israelu tylko siedem tysięcy dusz; wszystkie kolana, które nigdy się nie ugięły przed Baalem oraz wszystkie usta, które go nie całowały. **19**. Tak Eliasz odszedł stamtąd oraz spotkał Eliszę, syna Szafata, który orał; a przed nim było dwanaście zaprzęgów, zaś on znajdował się przy dwunastym. Więc podszedł do niego i rzucił na niego swój płaszcz. **20**. Wtedy on opuścił byki, podbiegł do Eliasza i powiedział: Pozwól mi ucałować mojego ojca i matkę; potem za tobą pójdę. A on mu odpowiedział: Idź i wróć, bo widzisz co ci uczyniłem? **21**. Zaś kiedy powrócił do niego, wziął parę byków i je zarżnął, a na uprzęży byków nagotował dla nich mięsa i podał ludziom, więc jedli. I wstał, poszedł za Eliaszem oraz mu usługiwał.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012